Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 25 października 1927. Nr. 126

Czy państwo kościelne zostanie przywrócone?

Opinję publiczną całego świata, a w szczególności wszystkich chrześcijan katolików, żywo poruszyło wysunięcie przez faszystów na arenę publicznej dyskusji sprawy uregulowania stosunków między państwem włoskiem a papieżem. Stosunki te bowiem są aż dotąd zerwane już od lat blisko 60-ciu, to jest od chwili zagarnięcia przez rząd włoski resztki państwa kościelnego z jego stolicą Rzymu. Nie wszystkim może wiadomem jest, że papieże aż do roku 1870 posiadali swe własne państwo, tak zwane Państwo Kościelne. Do posiadania tegoż doszli papieże w ten sposób, że już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a mianowicie po uzyskaniu wolności w roku 313 przez Konstantyna Wielkiego, wierni licznemi darowiznami z ziemi obdarzali stolicę papieską. W okresie wędrówek ludów uratowali papieże wielokrotnie Rzym i całe Włochy od zagłady a ludność tamtejsza uważała ich za swych opiekunów i patronów. A kiedy w roku 755 Longobardowie urządzili najazd na Rzym i okolicę, najpierw król Franków Pepin, a następnie w r. 774 cesarz niemiecki Karol Wielki wypędzili **najeźdźców, a ziemię zdobytą z Rzymem, jako stolicą, oddali na wieczne posiadanie papieżowi.**

Z biegiem wieków papieże tracili 17 razy owo państwo kościelne i zawsze odzyskali z powrotem. W roku 1809 zagarnął je cesarz Napoleon i papieża uwięził, lecz na kongresie wiedeńskim w roku 1815 oddano je papieżowi z powrotem. W połowie 19 stulecia atoli we Włoszech rozpoczął się ruch nacjonalistyczny, dążący do zjednoczenia rozdartych naówczas na drobne księstwa i królestwa Włoch. Katolicy pragnęli zjednoczyć całe Włochy pod berłem papieckiem, ale górę wzięły prądy antykościelne i żywioły masońskie. Masoni też wywołali rewolucję i powstanie w poszczególnych prowincjach Państwa Kościelnego. W r. 1859 utracił w ten sposób papież wszystkie posiadłości Państwa Kościelnego z wyjątkiem samego miasta Rzymu. By przeszkodzić jego zaborowi przez Włochy, ówczesny cesarz francuski Napoleon III przysłał papieżowi ku obronie miasta Rzymu załogę. W roku 1871 atoli, kiedy to Francuzi zostali pobici przez Prusaków i zmuszeni byli wycofać swe wojska z Rzymu, wkroczyło wojsko włoskie do Rzymu i zajęło to miasto, przyłączając je do zjednoczonych Włoch i czyniąc z niego stolicę państwa. Papieżowi zostawiono Watykan, to jest rozległe ogrody i pałace, a zamiast zabranych posiadłości wyznaczono $3^1/_4$ miljona franków rocznej pensji, zastrzeżono mu przywileje, służące monarchom oraz nietykalność. Papież, ofiarowanej mu pensji nie przyjął, zaboru państwa kościelnego nie uznał, a na sprawców zaboru ogłosił ekskomunikę.

Niektórzy zarzucają, że papieżowi takie państwo było i jest niepotrzebne. A jednak istnienie państwa kościelnego dawało papieżowi niezawisłość — czyniło go niezależnym od nikogo, dostarczało mu środków materjalnych, potrzebnych do rządzenia Kościołem, zapewniało także swobodę obioru papieży. Mówią znów inni, że niezależność papieża zagwarantowana jest już dostatecznie przez państwo włoskie. Lecz w rzeczywistości tak nie jest, bo tak, jak rząd włoski tę gwarancję dał, tak ją może każdego czasu cofnąć — a prócz tego, kiepska to wolność i niezależność, gdzie papieżowi dano tak skromne obszary ziemi, że są niemi jedynie rozległe ogrody, w których Ojciec św. czuć się musi jak we więzieniu. Taki stan rzeczy istnieje też do dziś dnia. Dopiero w tych dniach dyskusję publiczną nad potrzebą porozumienia między państwem włoskiem a Watykanem wszczął na łamach prasy włoskiej braf Mussoliniego — Arnold Mussolini. Na ten jego artykuł odpowiedział oficjalny organ papieski „Osserwatore Romano" i odrazu kwestja przywrócenia niepodległości państwa kościelnego postawiona została na porządku dziennym dyskusji publicznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że jak dziś stosunki się mają, nie ma mowy o tem, żeby Ojciec św. otrzymać mógł z powrotem państwo kościelne w dawnych rozmiarach — a nawet i samego miasta Rzymu. Takich roszczeń dziś ani sam Ojciec św. nie podnosi. Mówi się ogólnie, że Stolica Papieska zadowoliłaby się powiększeniem dotychczasowych papieżowi przyznanych terenów watykańskich z dostępem do morza oraz pewniejszego zagwarantowania jego suwerenności i nietykalności. Tak w interesie państwa włoskiego jak jeszcze bardziej w interesie Kościoła katolickiego oraz jego Głowy życzyć by należało, aby sprawa tak ważna doznała szczęśliwego i zadawalającego obie strony rozwiązania, aby i katolicy mogli mieć to przekonanie, że ich Głowa Najwyższa, następca św. Piotra ma wszelaką niezależność i swobodę działania.

Pełne powodzenie pożyczki polskiej na rynku amerykańskim.

Nowy Jork, 20. 10. Emisja pożyczki polskiej spotkała się na rynku amerykańskim z pełnem powodzeniem, w rezultacie którego subskrypcja znacznie przewyższyła sumę 47 miljonów dolarów, oferowane na rynku tutejszym z ogólnej sumy 72 milj. dolarów. Z tego powodu znaczna część zapotrzebowań tutejszej publiczności nie mogła być uwzględniona. Według opinji tutejszego świata finansowego sukces ten jest dowodem zaufania opinji amerykańskiej do polityki ogólnej i gospodarczej rządu polskiego, które niewątpliwie znajdzie swój wyraz w wzmożeniu zainteresowania inwestycyjnego kapitału amerykańskiego możliwość lokaty w różnych dziedzinach polskiej przedsiębiorczości.

Sprawy prasowe o gen. Zagórskim.

Powołano szereg świadków. — M. i. mjr. Wendę i kpt. Miładowskiego.

Warszawa, 20. 10. Wczoraj Sąd Pokoju X okręgu rozpatrywał sprawy prasowe, wytoczone przez Komisarjat rządu redaktorom „Gazety Warsz. Porannej" i „Kurjera Warszawskiego" za artykuły i notatki, dotyczące sprawy gen. Zagórskiego.

Jako pierwsza na wokandę weszła sprawa „Kurjera Warszawskiego" za artykuł p. Izy Moszczeńskiej pt. „W obliczu zagadki". W sprawie tej zapadł wyrok uniewinniający i znoszący konfiskatę.

Następnie sąd przystąpił do spraw „Gazety Porannej Warszawskiej".

Przy szczegółowem rozpatrzeniu sprawy sąd uniewinnił redaktora „G. W. P." za jeden artykuł, natomiast zatwierdził konfiskatę za inne artykuły, dotyczące gen. Zagórskiego, orzekając grzywnę w łącznej wysokości 450 zł ze wstrzymaniem wykonania wyroku. Obrońca założył w sprawach tych odwołanie.

Do sprawy o artykuły pt. „Ukarać winnych zaginięcia gen. Zagórskiego" i „Kto wiedział" — obrońca postawił wniosek o powołanie jako świadków: mjr. Wendy, kpt. Miładowskiego, prokuratora sądu okręgowego w Wilnie pułk. Wełdycza, prokuratora sądu okręgowego w Warszawie pułk. Kaczmarka, Ireny Zagórskiej i Stefanji Bielskiej.

Sąd postanowił świadków tych zawezwać i rozprawę odroczył.

Narazie sąd odmówił powołania dalszych świadków, którzy zostaną wezwani w razie potrzeby. Chodzi tu o konduktora pociągu, którym jechał gen. Zagórski — konduktor ten ma zeznać, że gen. Zagórskiemu towarzyszył oprócz kpt. Miładowskiego jakiś nieznany major, i że na dworzec oprócz kpt. Wendy przyszło trzech innych oficerów.

W sprawie ulotek o gen. Zagórskim.

W poniedziałek po południu, jak donoszą dzienniki, zwolniony został z więzienia śledczego przy ul. Batorego, Borysiewicz aplikant sądowy, aresztowany w związku z aferą ulotki o gen. Zagórskim i rewizjami przeprowadzonemi we Lwowie wśród członków OWP.

W więzieniu pozostaje jeszcze Twardowski, który ma być w tych dniach wypuszczony na wolną stopę. Izba Radna sądu karnego uchwaliła wypuścić Twardowskiego za kaucją 500 zł. Przeciwko wysokości tej kaucji prokuratura wniosła sprzeciw, wobec czego sprawa oparła się o sąd apelacyjny, który wczoraj uchwalił zażądać od rodziny aresztowanego 2 tys. zł, poczem zostanie uwolniony.

Sanacyjny „Dziennik Lwowski" donosi, że śledztwo w sprawie ulotki o gen. Zagórskim we Lwowie jest na ukończeniu. W dniach najbliższych akta śledztwa przekazane zostaną prokuratorowi, wobec czego dziennik przypuszcza, że rozprawa przeciwko wszystkim uczestnikom tej afery odbędzie się już w listopadzie r. b.

Walka o szkołę polską na Kresach.

Krzyk rozpaczy rodziców polskich na Wołyniu.

Łuck, 20. 10. Rodzice dzieci polskich w Łucku, zmuszonych do nauki języka ruskiego, wystosowali do kuratorjum szkolnego memorjał, który kończy się następującemi słowami:

„W obronie dzieci naszych, najdroższego skarbu naszego i całej Polski, nie cofniemy się przed jaknajdalej idącemi środkami. Wzywamy pana kuratora, jako dostojnika państwa i obywatela, aby nie zmuszał w Polsce niepodległej do strajków szkolnych, do bojkotu szkół i do zakładania szkół prywatnych... Błagamy władzę polską, aby pozwoliła społeczeństwu polskiemu zapomnieć czasy wozu Drzymały, czasy Wrześni, czasy Apuchtina! — Ażeby rozwiała zmorę, która nad naszemi dziećmi zawisła.

Zjazd biskupów grecko-katolickich.

Lwów. Pod przewodnictwem metropolity Szeptyckiego odbędzie się w tych dniach we Lwowie konferencja grecko-katolickich biskupów, w której wezmą również udział biskupi grecko-katoliccy Ameryki i Rusi Zakarpackiej. W związku z tem przybywa tu od dni kilka biskup Ukraińców kanadyjskich Budka. Na konferencję tę przybędzie też ks. biskup stanisławowski Chomyszyn wprost z Rzymu, gdzie obecnie przebywa. Jak donosi „Diło", konferencja biskupów grecko-katolickich ma się zająć w pierwszym rzędzie sprawą walki z sekciarstwem religijnem, które szerzy się obecnie wśród ludności ruskiej.

Strajk górniczy w Niemczech środkowych objął 95 proc. górników.

Berlin, 18. 10. Wczoraj od rana rozpoczął się strajk górniczy we wszystkich kopalniach węgla brunatnego środkowych Niemiec.

„Vorwärts" i „Rote Fahne" zaznaczają, że fala strajkowa ogarnęła również Łużyce. „Vossische Zg." stwierdza, że strajk rozszerza się w dalszym ciągu. Dziennik ten zaznacza równocześnie, że w kołach ministerstwa pracy oraz w kołach parlamentarnych liczą się z tem, że strajk potrwa dłuższy czas, ministerstwo pracy bowiem nie zamierza narazie interwenjować i oczekuje dalszego rozwoju wydarzeń.

Berlin, 18. 10. Strajk w kopalniach węgla brunatnego w środkowych Niemczech wybuchł z większą siłą, niż się tego spodziewano w kołach przemysłowych. Udział w ruchu strajkowym wynoszący odrazu pierwszego dnia około 95% skłonił — jak donosi „Vossische Zg." — koła przemysłowców do zajęcia bardziej ustępliwego stanowiska.

Odwrót rządu Waldemarasa?

Wilno, 20. 10. Nadeszła tutaj wiadomość, jakoby wśród zmian konstytucji litewskiej, które mają być poddane referendum, nie figurowała już ani projektowana „zmiana granic" Litwy, ani zapowiadane proklamowanie Wilna stolicą Litwy. Wszystkie zmiany konstytucji, które będą poddane referendum, odnosić się mają tylko do wewnętrznych spraw ustrojowych Litwy.

Wiadomość ta dotychczas nie potwierdziła się, a nawet podawana jest w wątpliwość. Gdyby okazała się prawdziwą, oznaczałoby to odwrót rządu Waldemarasa we wspomnianej sprawie.

Nacisk wielkich mocarstw na Litwę w kierunku porozumienia z Polską.

Warszawa, 21. 10. Donoszą z Londynu, że bawiący tam litewski generał Zenkawicius zabiegał o pożyczkę angielską dla Litwy. W kołach rządowo-finansowych dano mu jednak do zrozumienia, że dopóki Litwa nie zmieni swego stosunku względem Polski, nie może się spodziewać otrzymania pożyczki. Wysłannik litewski opowiadał w Londynie, że wobec tego zwróci się do Ligi Narodów, ale i tam spotka go z pewnością odmowa, póki stosunek obecny Litwy do Polski nie ulegnie zmianie.

Nowe prześladowania Polaków na Litwie.

Warszawa, 21. 10. Donoszą tutaj z Litwy o nowych represjach przeciw szkolnictwu polskiemu. W powiecie wiłkomirskim, gdzie było do niedawna 28 szkół polskich, jest obecnie tylko jedna szkoła pod kierownictwem Litwina i prowadzona w duchu litewskim.

Ile mamy długów?

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosi 3583016377,48 zł. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314 298 158,48 zł, a na długi zagraniczne 3 268 718 219 złotych, czyli 367 271 710 dolarów. Jeśli więc do tego dodamy nowozaciągniętą pożyczkę w kwocie 70 miljonów dolarów wyrażać się będzie zadłużenie zagraniczne Polski kwotą 439 271 710 dolarów, a cały dług państwowy Polski kwotą 474586109 dolarów, co wynosi na głowę ludności przeszło 15,8 dolarów. Obciążenie państwowemi długami na głowę ludności jest w Polsce przeto nawet po zaciągnięciu nowej pożyczki około 50 razy mniejsze, niż w Anglji, 28 razy mniejsze niż we Francji, a 10 razy mniejsze, niż we Włoszech.

Za 100 złotych — 172.

Warszawa, 19. 10. W związku z nowem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego, ustalającem nową relację złotego do złota, nastąpi przerachowanie zobowiązań złotych w złocie, powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia, przyczem stu dawnym złotym w złocie będzie odpowiadało 172 nowe złote w złocie. W sprawie tej ukaże się w najbliższym czasie odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeszcze zawsze bierny bilans handlowy za wrzesień.

Warszawa, 20. 10. Bilans handlowy za wrzesień w eksporcie 119. 087.000 zł. w złocie, w imporcie 128. 765.000 zł. w złocie. Deficyt wynosi zatem 7.787.000 zł.

Urzędnicy u ministra skarbu.

Warszawa, 20. 10. W dniu jutrzejszym przyjmie minister Czechowicz na specjalnej audjencji prezydjum zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na konferencji omawiane mają być sprawy przyznania jednorazowego zasiłku dla państwowych pracowników kontraktowych otrzymujących uposażenie w kwotach ryczałtowych. Sprawa ta ciągnie się już od 6 tygodni i dojrzała do tego stopnia, że spodziewać się można przychylnego jej uwzględnienia przez odpowiednie władze.

Dymisja polakożerczego dyrektora.

Katowice, 20. 10. Donosiliśmy o manifestacyjnym 24-godzinnym strajku górników na kopalni Szarloty, skierowanym przeciw zapędom germanizacyjnym dyr. Kobera. Jak się dowiadujemy, dyrekcja generalna Gwarectwa Rybnickiego dla uspokojenia opinji polskiej oraz umysłów robotników, postanowiła udzielić dyrektorowi Koberowi, zaciętemu wrogowi Polski, dymisję. Termin ustąpienia nie jest jeszcze oznaczony.

Utworzenie uniwersytetu ludowego w Nowemmieście.

W ubiegły piątek z ramienia Komitetu T. C. L. odbyło się zebranie, na które zaproszono szersze grono inteligencji celem porozumienia się co do zorganizowania na sezon zimowy regularnych wykładów z rozmaitych dziedzin dla wszystkich warstw społecznych naszego grodu. Na zebranie to stawili się prawie wszyscy zaproszeni, co świadczy o żywem zainteresowaniu się powyższą sprawą i chęci przyczynienia się do jej zrealizowania. Po dość długiej i bardzo ożywionej dyskusji uchwalono poddać wykładom następujące dziedziny wiedzy, a mianowicie:

1. **Historję,**
2. **Pedagogikę,**
3. **Higjenę,**
4. **Literaturę,**
5. **Biologję,**
6. **Socjologę.**

Na prelegentów zgłosili się dotychczas:

Historja: p. Faber, naucz. gimn., Dr. Komassa, kierownik państw. gimn.

Higjena: pp. dr. Żuralski, dr. Werner, Machinko, nauczyciel gimn.

Pedagogika: pp. Markowska, naucz. Szkoły Wydziałowej, inspektor Szkolny, Piotrowski.

Socjologja: p. Kowalski, nauczyciel Szkoły Powsz., ks. prob. Pape, i ks. pref. Dembieński.

Literatura: pp. Kulikowska, naucz. gimn. Markowska, naucz. Szkoły Wydz., i Murawska naucz. Szkoły Wydz.

Biologja: p. Machalski, naucz. gimn.

Otwarcie wykładów tak zw. uniwersytetu ludowego nastąpi niebawem. Korzystanie z wykładów będzie zupełnie bezpłatne. Odbywać się one będą w auli gimnazjalnej. Na pokrycie powstających kosztów już ofiarowali: ks. prob. Pape 10 zł, p. Michczyński jako prezes Towarzystwa św. Józefa 20 zł. Niezawodnie znajdą się jeszcze inni szlachetni ofiarodawcy na powyższy cel. Bliższe szczegóły podamy niebawem. Komitet T. C. L.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 24 października 1927 r.

Kalendarzyk. 24 października, Poniedziałek, Rafał, arch. 25 października, Wtorek, Kryszpin m.

Wschód słońca g. 6 — 17 m Zach. słońca g. 16 — 25 m. Wschód księżyca g. 5 — 26 m. Zach. księżyca g. 16 — 22 m.

Z miasta i powiatu.

Wieczorek pożegnalny.

Nowemiasto. Na cześć przeprowadzających się do Grudziądza państwa dr. Wachowskich, z ramienia klubu Towarzyskiego w sobotę wieczorem odbył się wieczorek pożegnalny, na który stawiło się liczne grono obywatelstwa, co dobitnie świadczy o wielkim mirze, jakiego państwo W. w mieście i okolicy zażywają. Podczas wspólnej kawy wygłosił serdeczne słowa pożegnalne wiceprezes klubu Towarzyskiego p. Dzięgielewski, dziękując za przysługi oddane ze strony państwa W. temuż towarzystwu — p. Wachowska była tegoż klubu prezesową. Pan burmistrz uwydatnił obywatelską pracę państwa W., natomiast ks. pref. Dembieński przemówił w imieniu oraz z polecenia Towarzystwa TCL. wyrażając szczere uznanie i wdzięczność za gorliwą i ofiarną 18-letnią pracę oświatową — szczególnie odnośnie do czytelnictwa polskiego.

Dotkliwą stratę poniesie czytelnictwo, ubytkiem tak rutynowanej, wytrawnej, a gorliwej pracowniczki w tej dziedzinie, jaką była p. dr. Wachowska.

Państwu dr. Wachowskim życzymy szczerze na nowej placówce — tj. w Grudziądzu — wszelkiej pomyślności. Red.

Z Dyrekcji miejscowego Progimnazjum.

Nowemiasto. Pierwsza konferencja wywiadowcza (rodzicielska) w bież. roku szkolnym odbędzie się w przyszły piątek, dnia 28 go października. Początek konferencji o godz. 11.45 przedpoł.

Dodatkowy targ remontowy.

Nowemiasto. Spęd koni w związku z mającemi się odbyć dodatkowemi targami remontowemi w Nowemmieście w dniu 28. 10. 1928 wyznaczono na czas od **9 do 12 godz.**

Kierownik Starostwa w z.: J. Sprengel.

W sprawie ulepszeń rozkładów jazdy kolejowej na okres 1928/29.

Starosta prosi Panów Burmistrzów i Wójtów, oraz P. T. Organizacje Gospodarcze o nadesłanie wniosków dot. ulepszenia rozkładu jazdy pociągów osobowych (zwyczajnych i pospiesznych) najpóźniej do dnia 3. XI. rb. Sprawozdania i wnioski winne uwzględniać wszystkie rzeczywiste potrzeby tut. ludności, oraz życia gospodarczego.

Antonina Orłowska z Bratjana otrzymała pozwolenie na kwestę domową na odbudowę spalonego budynku.

Dekretem z dnia 27. IX. 27 r zezwolił Pan Wojewoda Pomorski Antoninie Orłowskiej z Bratjana na urządzenie kwesty publicznej przez zbieranie datków pieniężnych i w naturze na obszarze powiatu lubawskiego w czasie od 1 października do 1 listopada 27 r. na odbudowę spalonego domu.

Egzamin mistrzowski.

W obwodzie Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu złożyli w myśl par. 133 Ord. Proc. przed komisją egzaminacyjną państwową egzamin na mistrzów:

W zawodzie piekarskim: Krajnik Ig. z Krotoszyn.
W zawodzie kowalskim: Rybiński Józef z Łąkorza.

Wyżej wymienieni są uprawnieni do posługiwania się tytułem „mistrz" oraz do trzymania i kształcenia uczni w myśl par. 129 Ord. Proc.

J. GORLIC. 126

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Cóż to znaczy? — pytał sam siebie doktor Closter, gdy służący go opuścił. — Hollister u mnie i to o tej porze? Czyżby wbrew wszelkim przypuszczeniom postarał się gdzieś o pieniądze? Nie, to niemożliwe; w całym Nowym Yorku nie znalazłby się nikt, ktoby mu pożyczył 20.000 dolarów.

Może przyszedł prosić o parę dni zwłoki? Zaraz się o tem przekonamy.

Sidney Mac Hollister chodził niespokojnie po biurze adwokata paląc papierosa. Nie uważał wcale za stosowne zdjąć płaszcza ani kapelusza.

Gdy pan Closter wszedł do pokoju, Hollister nie powitał go ukłonem, lecz skinął mu głową z lodowatą obojętnością.

— Więc to pan naprawdę? — zawołał Closter. — Tak późno w nocy? Czemu mam do zawdzięczenia pańskie odwiedziny?

— Na to pytanie powinienby sobie pan właściwie sam odpowiedzieć. Oddaję panu wizytę — odparł ironicznie Sidney Mac Hollister.

— Ach, zbyt wiele zaszczytu! — Może pan usiądzie!

— Dziękuję, mogę stać!

— Czego sobie więc pan życzy?

— Przychodzę w sprawie weksla...

— Czy chce go pan wykupić, czy też..

— Wykupić — przerwał Hollister ostro.

— W takim razie może pan będzie łaskaw zapłacić 20.000 dolarów — rzekł Closter, podchodząc powoli do szafy z pieniądzmi.

Sidney Mac Hollister wyjął z kieszeni portfel, wydostał z niego paczkę banknotów i rzucił je prawie lekceważącym ruchem na biurko.

— Niech pan liczy! — zawołał. — Dobrze jest! Dwadzieścia tysięcy?

Śliczny interes lichwiarski, w którem pan jest pośrednikiem! Nie omieszkam oczywiście wnieść skargi przeciw temu lichwiarzowi, panu Cohen.

— Mam nadzieję, że pan tego nie uczyni — przerwał mu dr. Closter szorstko i obojętnie.

Gdyby pan bowiem chciał wnieść skargę, musiałby przedłożyć ten weksel jako corpus delicti.

A na wekslu znajduje się sfałszowany podpis; zanimby pan Cohen poszedł do więzienia za lichwę, pan najpierw dostałby się tam jako fałszer. Zrozumiał mnie pan?

Sidney Mac Hollister zagryzł wargi.

— Przeliczył pan pieniądze?

— Już. Jest rzeczywiście dwadzieścia tysięcy dolarów. Oto weksel. Radzę panu zniszczyć go jaknajprędzej.

— Nie potrzebuję pańskiej rady, panie Closter. Sprawa jest załatwiona i nie mam panu nic do powiedzenia.

— Zapewne. Na jedno pytanie może byłby pan jednak łaskaw odpowiedzieć.

Jakim sposobem udało się panu zebrać tak wielką sumę pieniędzy?

— To pytanie jest bezczelnością! — krzyknął Hollister z gniewem. Co to pana właściwie obchodzi, skąd ja wziąłem pieniądze.

— Z pewnością nie od Freda Webba — odparł Closter z pewną surowością w głosie.

Hollister przystanął wówczas na progu i spojrzał groźnie na adwokata.

— Skąd pan to może wiedzieć? — syknął. — Czy może zwracał się pan do Freda Webba, by zapłacił ten weksel?

— A gdyby tak było? — rzekł adwokat. — Czy miałby pan co przeciwko temu?

Czy nie mam obowiązku starać się o pieniądze dla mego klienta w jakikolwiek sposób?

— Był pan więc u Freda Webba, mówił pan z moim wujem, a raczej z tym łotrem, którego do niedawna nazywałem wujem, gdyż między nim a mną zostały teraz zerwane wszystkie więzy! (C. d. n.)

Z Pomorza.

Skon kapłana.

Jabłonowo. W dniu 19 października około godz. 9 rano rozstał się ze światem Proboszcz Jabłonowski i Dziekan Radzyński w 52 wieku życia ks. dziekan Juljan Dzionara, od szeregu lat pracując gorliwie we winnicy pańskiej parafji Jabłonowskiej. W czasie wybuchu wojny światowej znosić On musiał wiele udręki i utrapień ze strony Niemców, którzy podejrzywając ukrytą broń w kościele i na cmentarzu Jabłonowskim porozbijali posadzkę kościelną i grobowce, a ś. p. ks. proboszcza Dzionarę poddawali wprost ohydnym indagacjom. R. I. P.

Nadużycia w Wydziale Powiatowym w Chełmnie. Ogólna suma zdefraudowanych kwot 20 tys. Faktyczne sprzeniewierzenia były jeszcze większe.

Chełmno. Dnia 20 października odbyło się zebranie Sejmiku Powiatowego w Chełmnie, na którem między innemi była rozważana sprawa nadużyć popełnionych przez urzędników Wydziału Powiatowego — byłego egzekutora Wawrowskiego, b. asystenta Wydziału Krzyżanowskiego i starszego sekretarza Lipińskiego, którym zarzuca się sprzeniewierzenie poważnych kwot opłat komunalnych.

Ogólna suma zdefraudowanych kwot, które dotąd ustalono, dosięga około 20 000 zł. lecz należy przypuszczać, że faktycznie sprzeniewierzenie było większe, ponieważ defraudacje sięgają do roku 1925, a wobec zatarcia śladów trudno ustalić dokładną kwotę. Nadużycia wykrył osobiście starosta Ossowski, który powierzył zbadanie ksiąg biernych podatków komunalnych i dowodów zaprzysiężonemu rewizorowi ksiąg podatkowych Alojzemu Kamrowskiemu z Grudziądza.

Dochodzenia trwały kilka miesięcy i spowodowały już w maju i czerwcu zwolnienie Wawrowskiego i Krzyżanowskiego oraz urlopowanie sekretarza Lipińskiego.

Sprzedaż maszyn drukarskich.

Grudziądz. Tutejsza izba rzemieślnicza ogłosiła przetarg na sprzedaż maszyn drukarskich przejętych wraz z gmachem i urządzeniami wewnętrznemi z masy upadłościowej byłej drukarni pomorskiej w Grudziądzu.

Na katolicyzm.

Grudziądz. W więzieniu grudziądzkiem trzech prawosławnych więźniów przeszło na katolicyzm. Na uroczystości tej byli obecni: prokurator Marszalik, Zembrzycki, Dr. Lachowski i cały personel domu karnego. Tegoż dnia nastąpiło otwarcie kursu dokształcającego dla dozorców więziennych.

Straszny wypadek.

Grudziądz. W pobliżu Grudziądza wydarzył się tragiczny wypadek. Zamężna zaledwie przed tygodniem, Marja Korytowska, wracając z mężem do domu wozem, wskutek nagłego wstrząsu, wpadła pod koła i wkrótce potem zmarła z powodu odniesionych obrażeń. Mąż z rozpaczy popadł w melancholję.

Diecezja chełmińska.

Na wikarjat powołany został: ks. wikarjusz Śmigocki z Ostrowitego do W. Łęcka, ks. wikarjusz Reszka z W. Łęcka do Ostrowitego.

Ks administrator Pruszak z Fordonu został ustanowiony od 1 października rb. jako katecheta przy gimnazjum klasycznem w Chełmnie.

Otwarcie nowego roku studjów w Seminarjum duchownem w Pelplinie.

Pelplin. W poniedziałek, dnia 17 bm. otworzył Najprzew, Ks. Biskup Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski nowy rok studjów w Seminarjum duchownem diecezji chełmińskiej. Otwarcie poprzedziła Msza św., celebrowana przez Arcypasterza w kaplicy seminaryjnej, w obecności Kapituły, ks. ks. profesorów i alumnów. W przemówieniu inauguracyjnem zwrócił Najdost. Arcypasterz szczególną uwagę na wzniosłość i ważność nauk teologicznych, a szczególnie na nowo do planu wykładów wprowadzone przedmioty jak socjologję, ascetykę i mistykę.

Seminarjum liczy w roku bieżącym 127 kleryków z tego 33 w I. kursie, 42 w II. k., 33 w III. k., 13 w IV. k., 1 V k. Studja filozoficzne i teologiczne trwają razem 5 lat. Oprócz właściwych wykładów w historji istnieje specjalne seminarjum historyczne, kierowane przez ks. prof. Dr. Glemmę. Zaprowadzenie kilku innych seminarjów jest w toku.

Zamach samobójczy.

Chojnice. Nauczycielka W. ze Sternowa, pow. chojnickiego, targnęła się na swe życie z powodu manji prześladowczej, której nabawiła się podczas wakacji na seansach spirytystycznych. Ranną umieszczono w klinice.

Ks. Kurt Reich musi przeprosić z ambony nauczycielstwo wybrzeża, taką decyzję wydał ks. biskup Okoniewski.

Żarnowiec (powiat morski). Swego czasu głośną była sprawa incydentu wywołanego wśród nauczycielstwa wybrzeża przez Niemca ks. prob. K. Reicha z Żarnowca z okazji Trzeciego Maja. Ohydną napaścią Ks. Reicha wobec nauczycielstwa zainteresowała się władza biskupia i, jak z kół nauczycielskich donoszą, za incydent ten pociągnęła go do odpowiedzialności.

Ks. Biskup diecezji chełmińskiej zobowiązał bowiem ks. Reicha do dania zadośćuczynienia nauczycielstwu w ten sposób, że ks. proboszcz Reich z ambony po kazaniu odczyta następujące oświadczenie:

„Zaszły wypadki, któremi nauczycielstwo tutejszej parafji słusznie mogło czuć się dotkniętem, dlatego wyrażam niniejszem ubolewanie nad tem, żem się stał tego przyczyną".

Drogą służbową nauczycielstwo o powyższej decyzji ks. Biskupa zostało powiadomione. Ciekawi jesteśmy, czy ks. Reich spełni nakaz swej władzy? W każdym razie, jak wynika z oświadczenia, kurja biskupia stwierdziła, że winnym jest ks. proboszcz Kurt Reich.

Tylko do 25-go

przyjmują listowi przedpłatę na miesiąc listopad.

Epilog skandalicznego zajścia w Pucku.

Gdynia, Dnia 18 bm. specjalnie przybyły z Grudziądza Sąd Admiralski rozpatrywał w Pucku sprawę porucznika-pilota Jana Neumanna z Morskiego Dyonu Lotniczego oskarżonego o wywołanie w stanie nietrzeźwym w jednej z kawiarń w Pucku skandalicznego zajścia i obrazę przełożonego, pułkownika p. Antoniego Leonkowa. Rozprawa była jawną i toczyła się w budynku izby chorych. Porucznik Neumann w pierwszej instancji skazany został na cztery miesiące więzienia i wydalenie z wojska. Apelacyjny Sąd Admiralski po całodziennej rozprawie i przesłuchaniu szeregu świadków, wyrok pierwszej instancji zniósł i skazał porucznika Neumanna na cztery miesiące twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Sampława. Na początku września rb. ukazała się w gazecie „Drwęcy" odezwa, w której jakiś obserwator zaczepił zarząd tutejszego Tow. Powst. i Woj. Do dzisiejszej odpowiedzi upłynęło trochę czasu, co się tłumaczy tem, że trudno było urządzić zebranie plenarne w niedzielach zaraz po owej nieszczęsnej odezwie, ponieważ niedziele te były zajęte, z powodu wyjazdów delegacyj na poświęcenia sztandarów w obrębie naszego okręgu. Zebranie plenarne odbyło się w niedzielę, dnia 18. 9. rb., 2. 10. bm. i 9. bm. Zarzuty pod adresem zarządu, a mianowicie prezesa uwydatniły się na zebraniu w dniu 18. 9. rb. w głośnych słowach. Wobec tego, że wynikły sporne sprawy, wybrano sąd honorowy, który zadał sobie dużo trudu, aby wniknąć w treść podniesionych zarzutów. Wykazało się, że zakładanie „Strzelca", polegało na wyrażeniu się li tylko jednego mieszkańca K. z Sampławy, który do gromady ludzi wypowiedział podług swych własnych słów: „To wam muszę założyć „Strzelca". To słowo zostało podchwycone przez kilku ludzi jako pogłoski. Lecz nie było można żadnym świadkiem stwierdzić, jakoby przedtem na majątkach okolicznych stan robotniczy życzenia za „Strzelcem" wyrażał. Brak zaufania do tutejszego zarządu Powst. i Woj. u stanu robotniczego wykazał się rzekomo dla tego, że Z. Z. P. na Sampławę, pominął tenże zarząd w oficjalnem zaproszeniu na obchód poświęcenia sztandaru. Zaznacza się, że prawdą jest, że Z. Z. P. nie otrzymało zaproszenia, ponieważ zarządowi nie było istotnie to wiadome, ponieważ w ostatnim dłuższym czasie nie występowało Z. Z. P. nigdy na zewnątrz w jakiejkolwiek manifestacji jak inne miejscowe towarzystwa. Złośliwego zatem ominięcia nie można zarządowi podsuwać. — Zresztą zaufanie z kół robotniczych okazuje się w liczbie członków z stanu robotniczego. Przy objęciu kierownictwa Towarzystwa przez obecny zarząd było wszystkich członków 41, z tego z stanu robotniczego 11, obecnie jest wszystkich członków 81 z stanu robotniczego 30. Liczby mówią same za siebie.

Drugiej odezwy Szan. Redakcja nie umieściła, dając radę korespondentowi, aby ewentualne niewłaściwości jako sprawy czysto towarzyskie załatwiono w obrębie towarzystwa. P. W. były członek zarządu (sam z zarządu 3 tygodnie przed poświęceniem sztandaru wystąpił); na plenarnem zebraniu podsuwał zarządowi pod adresem prezesa różne podejrzenia, niezadowolenia i zarzuty.

Sprawy te były przedmiotem badania sądu honorowego i dały ostateczny wynik: „że p. Prezesowi stała się krzywda, że zmyślone zarzuty pod jego adresem rzucono. Stwierdzono, że p. W., porwać się dał do zarzutów przez pewną nieostrożność i dał powód do wielkiego zamącenia. Dlatego sąd honorowy wzywa p. W., aby oświadczył się na przyszłem zebraniu Tow. Pow. i Woj., że jego zarzuty polegały na błędnych i nieścisłych informacjach".

Na zebraniu w dniu 2 bm. p. W. temu uczynił zadość. Na ostatniem zebraniu 9 bm. członkowie jednogłośnie uznali, że obecny zarząd Tow. Pow. i Woj. zupełnie poprawnie wywiązał się z dotychczas nałożonych mu obowiązków i udzielają mu pełne votum zaufania — przez co najlepiej cała sprawa się wyjaśnia, iż zarzuty skierowane pod adresem zarządu faktycznie były zupełnie bezpodstawne, li tylko oparte na pierwiastku osobistej zemsty.

O ile się ogół poza obrębem Sampławy i bliższych wiosek parafjalnych sprawą tą interesował, podajemy w celu wyjaśnienia powyższe zestawienie i zawyrokowanie. Zarząd.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Sukces polskości na Górnym Śląsku.

Katowice, 20. 10. Wpisy początkowe do szkół powszechnych na Górnym Śląsku wypadły dla polskości doskonale. Na 31 000 nowozapisanych dzieci do szkół niemieckich zgłoszono zaledwie 2 700.

Dyplomata angielski aresztowany w Moskwie pod zarzutem szpiegostwa.

Londyn. Pisma donoszą, że w Moskwie władze sowieckie aresztowały pod zarzutem szpiegostwa członka poprzedniej angielskiej reprezentacji dyplomatycznej w Moskwie, Edwarda Charnocka, oraz pięciu Rosjan.

Obrady międzynarodówki górniczej.

Warszawa, 22. 10 W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie obrady zarządu międzynarodówki górniczej, w której biorą udział reprezentanci górników czeskich, belgijskich, niemieckich i francuskich.

Projekt dekretu o policji państwowej.

Warszawa, 22. 10. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o policji państwowej został uzgodniony z zainteresowanemi ministerstwami i opracowany w ostatecznej formie. Projekt ten w najbliższym czasie wpłynie na radę ministrów.

Strajk w Bielsku.

Warszawa, 23. 10. Od dnia 5 września rb. trwa w Bielsku w przemyśle jutowym zatarg na tle robociny. Strajkuje około 2000 robotników.

Minister pracy zawezwał na poniedziałek przedstawicieli przemysłu jutowego celem doprowadzenia do bezpośrednich rokowań między zainteresowanymi.

Dobrze tak. — Cook zrezygnował z podróży do Polski.

Warszawa, 21. 10. Sekretarz generalny federacji górników angielskich komunista Cook otrzymał ostatecznie wizę od konsulatu polskiego w Londynie na wjazd do Polski. Nastąpiło to jednak zapóźno, wobec czego Cook nie przyjedzie na zjazd górników.

Zażydzenie sądownictwa.

Warszawa, 21. 10. „Gazeta Warszawska Poranna" donosi, że jedną z licznych zdobyczy żydów po wypadkach majowych było wtargnięcie w olbrzymiej liczbie aplikantów żydowskich do sądownictwa. W jednym ze sądów okręgowych urósł procent aplikantów z 8 na 33. Jednocześnie z napływem elementu do sądu zaczęły się dziać w sądach rzeczy niepożądane. W Warszawie starano się zwolnić komunistę przy pomocy fałszowania podpisu sędziego śledczego. W Małopolsce zaś musiano uwięzić aplikanta sądowego żyda, który okazał się czynnym komunistą.

Z dalszych stron Polski.

Tajemnicze morderstwo w Częstochowie.

Częstochowa, 18. 10. Wczoraj wieczorem dokonano zabójstwa na osobie Edwarda Misztalskiego, który otrzymał głęboką ranę sztyletem w serce. Sprawcy nie zdołano dotychczas ujawnić. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie i wyznaczyła nagrodę za ujęcie mordercy.

Komunikat.

Zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94. poz. 746), został ograniczony w następujący sposób:

a) Dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł majątku) w I i III grupie kontyngentowej — do 100% definitywnego podatku bez zwyżki kontyngentowej.

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł majątku) w II grupie kontyngentowej — do połowy podatku ze zwyżką kontyngentową.

Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28, zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8% od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927r. druga — do dnia 15 stycznia 1928r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyżce kontyngentowej, obowiązani są uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże płatnicy pisemnie zawiadomieni zostali.

Minister Skarbu: (—) P. Czechowicz.

Ostatnie wiadomości.

Ustalenie terminu zwołania sesji budżetowej Sejmu.

Warszawa, 24. 10. Spodziewać się należy, że decyzja co do terminu zwołania sesji i rozpoczęcia prac budżetowych Sejmu, powzięta zostanie w dniu dzisiejszym.

Podwyższenie pensyj weterańskich.

Min. Skarbu komunikuje, iż z rozporządzenia Prezydenta pensje weterańskie podwyższone zostały do sumy 124 zł dla weterana samotnego, 150 zł dla żonatego i 62,50 zł dla wdowy po weteranie. Podwyżka uposażeń obowiązuje już od 1 października rb. Wypłata uzupełnień za październik nastąpi w dniu 1-go listopada rb.

Ustawa o zwalczaniu pornografji.

W związku z przystąpieniem Polski do konwencji międzynarodowej w sprawie walki z pornografją ma być ogłoszona w najbliższym czasie ustawa z materji zwalczenia pornografji. Projekt ustawy tej przewiduje, iż producenci i sprzedawcy przedmiotów i utworów pornograficznych pociągani będą do odpowiedzialności surowszej niż to przewiduje kodeks karny. Pozatem ustawa nadawać ma władzom administracyjnym szereg uprawnień dla umożliwienia sprawniejszego ścigania pornografji.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym popełnił zamach samobójczy znany w szerokich kołach towarzyskich stolicy prezes Automobil Klubu Polskiego, 62-letni Stanisław Grocki, współwłaściciel firmy Bronikowski, Grocki i Wasilewski. Grocki popełnił zamach w lokalu firmy. Stan jego jest o tyle ciężki, że nie pozwala na przeprowadzenie badania. Przypuszczalnie przyczyną zamachu było silne zdenerwowanie z powodu długotrwałej choroby żony Grockiego.

Strajk pracowników Banku Dyskontowego zakończony.

Warszawa, 22. 10. Wczoraj na konferencji w ministerstwie pracy ustalone i przyjęte zostały warunki likwidacji strajku pracowników Banku Dyskontowego warszawskiego. W myśl tych warunków, bank przyjął minimum podwyżki na 10 proc., maximum na 30 proc., z tem zastrzeżeniem, że niższe kategorje pracowników otrzymają podwyżki wyższe, a wyższe kategorje podwyżki procentowo niższe.

Powrót do pracy został ustalony na dzień 22-go października. W ten sposób strajk po 31 dniach został zakończony zwycięstwem pracowników.

Rozruchy antyżydowskie w Berlinie.

Berlin, 22. 10. W nocy z piątku na sobotę doszło do ekscesów i demonstrancyj antyżydowskich w zachodniej dzielnicy Berlina z okazji pewnego zgromadzenia narodowych socjalistów. Grupy młodocianych narodowców napadały na przechodniów, mających wygląd semicki i pobiły ich. Policja przedsięwzięła kilkanaście aresztowań.

Nowa sekta w Budapeszcie. — Żydzi, którzy wierzą w Chrystusa.

Budapeszt. Od niedawnego czasu w Węgier powstała nowa sekta religijna, do której należą żydzi, wyznający jednakowoż Chrystusa. Nazywają się oni sami „żydami wierzącymi w Chrystusa".

Przed kilku dniami za zezwoleniem policji w jednym z domów żydowskiej dzielnicy budapesztańskiej odbyło się zebranie członków tej sekty żydowskiej, w którem to zebraniu brał udział chrześcijanin baron Paweł Podmaniczky. Wśród uczestników można było widzieć wiele osób z inteligencji, mianowicie lekarzy, adwokatów, nauczycieli, jak również słuchaczy krajowego seminarjum rabinackiego. Baron Podmaniczky oświadczył jednemu z dziennikarzy, że wstąpił do tej sekty z głębokiego religijnego przekonania. Żydzi, należący do tej sekty, uznają nietylko Stary, ale także i Nowy Testament.

Zebranie sekty miało wielce interesujący przebieg. Odmówiono najpierw „Ojcze nasz" w języku hebrejskim. Modlitwę odmawiał głośno Abraham Feliks, który wśród budapeszteńskich żydów cieszy się wielkiem uznaniem, jako uczony w Talmudzie.

Dział porad prawnych.

Panu L. M. z K. Fortuna po rodzicach 600 mk. z r. 1906 przedstawia najwyższą wartość 740 zł 74 gr, 127 mk. z r. 1913, 156 zł 80 gr. Zwraca się jednak uwagę, że jest to przeliczenie najwyższe i sąd może sumy te obniżyć. Wedle praktyki sąd ustala około 60 proc. tych sum, t. j. na 444 zł i 94 zł.

Przesada.

W kawiarni dwaj panowie rozmawiają:

— Wiesz, że będąc w Afryce poznałem murzyna, który był tak czarny, że trzeba było zapalić lampę przy nim, aby go zobaczyć.

— To jeszcze nic, ja znałem tak chudego człowieka, że musiał dwa razy przynajmniej wejść do pokoju, aby go zobaczono.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 22. 10.

Żyto świeże	37.50—38.50
Pszenica	46.50—47.50
Owies	32.75—34.75
Mąka żyt. 70 proc.	57.50—:
Mąka pszenna 65 proc.	59.00—
Ospa pszenna	23.50—24.50
Ospa żytnia	23.50—24.50

Giełda pieniężna.

Warszawa, 22. 10. 27.

1 funt angielski	43.43	— —
100 franc. franc.	35.10	— —
100 frank. szwajc.	171.98	— —
100 koron czeskich	46.41	— —
100 lirów włoskich	48.75	— —
100 frank. belg.	124.14	— —

Kurs dolara.

Warszawa, 24. 10. Dolar 8.88½. Tendencja utrzymana.

złoty pol. w Gdańsku 57.68—57.82.
na Warszawę 57.62—57.76.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.